

*Sygn. akt* V Pa 64/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia* 15 września 2016 r.

**Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący** SSO Jacek Wilga

**Sędziowie** SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek (spr.)

**Protokolant** star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

**po rozpoznaniu w dniu** 15 września 2016 r. **w Legnicy**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa** W. N. i M. P.

**przeciwko** (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.  
i A. K.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, godzinach nocnych oraz w niedzielę i święta

**na skutek apelacji** stron pozwanych

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydziału Pracy

**z dnia** 10 maja 2016 r. **sygn. akt** IV P 367/14

I. oddała apelację,

II. zasądza solidarnie od stron pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Lubinie w punkcie

I zasądził od strony pozwanej A. K. oraz (...) Sp. z o.o. z/s w P. solidarnie na rzecz powoda W. N. kwotę 26.662,83 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta,

a także w godzinach nocnych za okres od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających na kwotę główną wyszczególnionych w pkt I wyroku liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty; w punkcie II – zasądził od strony pozwanej (...)

Sp. z o.o. z/s w P. na rzecz powoda W. N. kwotę 12.088,18 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedzielę

i święta, a także w godzinach nocnych za okres od 1 października 2013 r.

do 28 czerwca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających na kwotę główną wyszczególnionych w pkt II wyroku liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty; w punkcie III – zasądził od strony pozwanej

A. K. oraz (...) Sp. z o.o. z/s w P. solidarnie na rzecz powoda M. P. kwotę 24.824,63 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę

w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta, a także w godzinach nocnych

za okres od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających na kwotę główną wyszczególnionych

w pkt III wyroku liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty;

w punkcie IV –zasądził od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z/s w P.

na rzecz powoda M. P. kwotę 9.973,98 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta, a także

w godzinach nocnych za okres od 1 października 2013 r. do 28 czerwca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających na kwotę główną wyszczególnionych w pkt IV wyroku liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty;

w punkcie V – zasądził solidarnie od strony pozwanej A. K. i (...) Sp. z o.o. z/s w P. na rzecz powoda M. P. kwotę 1.278,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził na rzecz tego powoda od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z/s w P. kwotę 522,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie VI – zasądził solidarnie od strony pozwanej A. K. oraz (...) Sp. z o.o. z/s w P.

na rzecz powoda W. N. kwotę 1.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził na rzecz tego powoda od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z/s w P. kwotę 450,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

w punkcie VII –nakazał stronie pozwanej A. K. i (...) Sp. z o.o. z/s w P. uiścić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Lubinie) kwotę 2.955,00 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na opinię biegłej oraz kwotę 2.575,00 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony; w punkcie VIII –nakazał stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z/s w P. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Lubinie) kwotę 1.265,00 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na opinię biegłej oraz kwotę 1.104,00 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie W. N. i M. P. w okresie objętym sporem, tj. od 1 listopada 2011 r. do 28 czerwca 2014 r., zatrudnieni byli na stanowiskach kierowców kolejno w wyodrębnionych formalnie firmach należnych do członków tej samej rodziny, tj. do 30 września 2012 r. w (...) J. K., w okresie od 1 października 2012 r. do 30 września 2013 r. – w (...) A. K. i od 1 października 2013 r. do 30 sierpnia 2014 r.

– w (...) Sp. z o.o. z/s w P.. Nadto, Sąd I instancji ustalił, że pomimo zmiany po stronie pracodawców, powodowie niezmiennie wykonywali takie same obowiązki, współpracowali z tymi samymi przełożonymi, wykorzystywali do pracy te same pojazdy i ten sam powierzony im sprzęt –telefony komórkowe. Ustalając powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że zmiany pracodawców w stosunku do powodów w okresie spornym objęte były normą z art. 23<sup>1</sup> k.p., a fakt zawierania nowych umów

o pracę z „nowymi” bądź przekształconymi podmiotami gospodarczymi, kontynuującymi te same zlecenia, nie podważa zastosowania w sprawie ww. normy, albowiem ma ona charakter normy bezwzględnie obowiązującej, która obejmuje stosunki pracy z mocy prawa. W konsekwencji –zdaniem Sądu I instancji – odpowiedzialność pozwanych A. K. i (...) Sp. z o.o. w P. za zobowiązania nieuregulowane w okresie od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013 r. jest solidarna –zgodnie z art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p., a po tej dacie obciąża pozwaną (...) Sp. z o.o. z/s w P..

Sąd I instancji ustalił także, że praca powodów –polegająca na kierowaniu samochodem ciężarowym o łącznej ładowności powyżej 12 ton na potrzeby (...) wykonywana była na dwie zmiany: I-szą od 3:00

do 14-15:00 i II-gą od 14-15:00 do 3:00 nad ranem. Powodowie pracowali zgodnie

z tworzonymi przez pracodawcę grafikami, na których wskazane były godziny dostawy na wyznaczony sklep wraz z miejscowością, w której sklep się znajdował

i gdzie miało nastąpić rozładowanie towaru, a nadto liczba kilometrów pomiędzy „bazą” a sklepem oraz przewidywany czas jazdy. Kierowcy, w tym powodowie, stawiali się w pracy przed zaplanowaną godziną wyjazdu, celem dokonania OC (obsługi codziennej) pojazdu. Dzienna obsługa pojazdu trwała średnio 15 minut. Zapisy

w grafikach nie zawsze były zgodne z faktycznym czasem rozpoczęcia i zakończenia pracy. Bardzo często zdarzało się, że powodowie –przychodząc do pracy zgodnie

z godziną wyliczoną z grafiku – nie wyjeżdżali z bazy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, tzn. opóźnień w załadowywaniu naczepek. Czas pracy powodów był rejestrowany na kartach pracy kierowcy, które były włączane przy wyjeździe z bazy oraz wyłączane po wjeździe do bazy. Po wjeździe do bazy obowiązkiem kierowcy było podstawienie naczepek do magazynu celem rozładowania zwrotów. Czas oczekiwania na rozładowanie zwrotów wynosił średnio ok. 1 godziny. Obowiązkiem kierowców było też rozładowywanie naczepek w miejscach docelowych – w sklepach (...). Czas rozładunku wykonywanego przez kierowców był rejestrowany jako „przerwa”. Działo się tak na polecenie przełożonego kierowców E. Ś.. Powodów obowiązywał 4-miesięczny okres rozliczeniowy. Wynagrodzenie za pracę było im przelewane na rachunki bankowe. Powodowie podpisywali listy płac. Ustalając powyższe – Sąd Rejonowy uznał, że ewidencja czasu pracy prowadzona przez pracodawcę nie była rzetelna, gdyż była oparta na rejestrujących czas pracy tachografach (elektronicznych kartach pracy), które nie odzwierciedlały rzeczywistego czasu pracy kierowców. Same zapisy z tych kart nie mogły być

z tego powodu podstawą do ustalenia godzin przepracowanych przez powodów, jak

i wyliczenia należnego im wynagrodzenia. Powodowie, przy pomocy zawnioskowanych świadków, wykazali tę nierzetelność. Udowodnili m.in.,

że nie zawsze moment załączenia tachografu był tożsamy z momentem rozpoczęcia pracy, albowiem bardzo często dochodziło do opóźnień w wyjeździe pojazdów,

z uwagi na opóźnienia w załadowaniu naczepek. Dlatego Sąd uznał, że wyznacznikiem dla ustalenia godziny rozpoczęcia pracy są godziny wynikające z grafików pracy, nawet jeśli godzina rozpoczęcia pracy zgodnie z kartą pracy kierowcy jest późniejsza, pod warunkiem, że grafik odpowiada rzeczywistej zmianie, na której według zapisów

na kartach powodowie pracę świadczyli (w tym zakresie były w dokumentacji pracodawcy rozbieżności). Natomiast w dniach, w których opóźnień nie było, godziny rozpoczęcia pracy odpowiadają tym z zapisów na kartach kierowcy, a zatem ustalenie momentu rozpoczęcia pracy znajduje oparcie w dokumentach przedłożonych przez stronę pozwaną. Sąd I instancji uznał nadto, że do czasu pracy powodów należy doliczyć 15 minut przeznaczane przez powodów codziennie na OC pojazdu (kontrolę pojazdu, wymianę i uzupełnienie płynów, wymianę żarówek, tankowanie, spięcie pojazdu), czas zarejestrowany jako przerwa, podczas której powodowie

w rzeczywistości rozładowywali towary, a nie odpoczywali, oraz dodatkowo jedną godzinę (wartość uśredniona), którą powodowie spędzali w kolejce do magazynu

w oczekiwaniu na rozładowanie zwrotów. Opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym na zeznaniach świadków, oraz na treści sporządzonej na potrzeby nin. postępowania opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, Sąd Rejonowy uznał, że pozwani pracodawcy nie wypłacili należnego powodom wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz

za pracę, która odnotowana była na karcie pracy kierowcy jako odpoczynek

a stanowiła w rzeczywistości efektywną pracę, które – w przypadku powoda W. N. wynosi łącznie 38.951,01 zł brutto, a w przypadku powoda M. P. – 34.798,61zł brutto.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżyły pozwane, które zarzuciły:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23<sup>1</sup> k.p., poprzez przyjęcie solidarnej odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia

za pracę, w tym również za pracę u innego pracodawcy niż pozwani za okres do września 2012 r., gdy tymczasem w stanie faktycznym i prawnym okoliczności związanych z rozwiązaniami umów o pracę z powodami

i zawarcia przez nich kolejnych umów o pracę nie doszło do przejścia zakładów pracy lub ich części na innego pracodawcę, co nie powoduje odpowiedzialności solidarnej pozwanych za zobowiązania ze stosunków pracy z poprzednimi pracodawcami,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 278 i art. 286 k.p.c., poprzez powołanie biegłego sądowego nieposiadającego wymaganych wiadomości specjalnych, w tym nieposługującego się specjalistycznym programem dla odtworzenia pełnej ewidencji pracy z plików cyfrowych w formacie DDD stanowiących pliki pobrane z kart kierowców i tachografów cyfrowych oraz oparcie rozstrzygnięcia wyroku na błędnie sporządzonej przez tego biegłego opinii, niepowołanie i niezasięgnięcie opinii kolejnego biegłego sądowego

z wiadomościami specjalnymi i posługującego się specjalistycznym oprogramowaniem do sczytywania i analizy ewidencji czasu pracy powodów zawartego w plikach DDD pobranych z kart kierowców i tachografów cyfrowych, pomimo konieczności sporządzenia przez nowego biegłego sądowego nowej opinii i uzasadnionego wniosku w tym zakresie pozwanych zgłaszanego w toku postępowania,

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego powodujące przyjęcie, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny powodom należy się dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta oraz w godzinach nocnych;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, poprzez nieuznanie w wyniku niewykorzystania przez biegłego sądowego zapisów ewidencji pracy powodów prowadzonej w formie plików pobranych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego,

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 151<sup>2</sup> § 2 k.p., przez jego niezastosowanie do wyliczeń czasu pracy powodów, na podstawie którego to przepisu pozwane oddawały, bez wniosku pracowników, czas wolny za pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze 1 do 1,5 godziny,

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 pkt 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, poprzez wliczenie całego czasu dyżuru do czasu pracy kierowców, gdy tymczasem kiedy dyżur był pełniony podczas obowiązujących powodów norm czasu pracy był kwalifikowany przez pozwane jako płatny w 100%, czyli zgodnie

z wynagrodzeniem zasadniczym pracownika i czas dyżuru był wliczany do czasu pracy, a dyżur występujący poza normatywnym czasem pracy, tj. poza ośmioma godzinami pracy, i kierowca nie świadczył pracy – nie był wliczany do czasu pracy.

Pozwane wniosły nadto o powołanie nowego biegłego sądowego wyposażonego w licencjonowany program sczytujący i analizujący pliki cyfrowe w rozszerzeniu DDD stanowiące pliki pobrane z kart kierowców i tachografów cyfrowych oraz o wykonanie przez niego opinii w zakresie oceny i wyliczeń czasu pracy powodów oraz w zakresie ich roszczeń z użyciem takiego właściwego programu i z uwzględnieniem zastrzeżeń pozwanych zawartych w ich dotychczasowych pismach oraz w apelacji, gdyż prawidłowo wykonana opinia biegłego jest koniecznym i istotnym dowodem w sprawie.

Wskazując na powyższe, pozwane domagały się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, w tym oddalenie powództwa

w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie

oraz o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych nie była zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz właściwie je ocenił, nie uchybiając przy tym ani przepisom prawa materialnego ani procesowego.

Główne zarzuty apelacji pozwane skierowały do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, zarzucając Sądowi niesłuszne oparcie się na nieprawidłowo sporządzonej opinii przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty te nie są trafne. Istotnie, kluczowym dowodem w sprawie była wzmiankowana opinia, jednakże –zdaniem tut. Sądu– sporządzona ona została w sposób prawidłowy, rzetelny i zgodny ze sztuką. Dlatego –zasadnie oparł się na niej Sąd wyrokujący w I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było w rozpoznawanej sprawie żadnych podstaw do zasięgania opinii innego biegłego. Powodem skorzystania z wiedzy takiego biegłego miało być –zdaniem pozwanych– nieodkodowanie samodzielnie przez biegłą opiniującą w sprawie przy użyciu specjalistycznego programu danych z plików źródłowych zapisanych w formacie DDD, lecz skorzystanie z wydruków z kart kierowców przedłożonych do akt sprawy przez pozwane, które –zdaniem pozwanych– „nie odzwierciedlają w pełni

i kompletnie danych zapisanych na karcie kierowcy oraz tachografie cyfrowym”

(s. 6 apelacji). Ze stanowiskiem powyższym nie sposób się zgodzić. Jak wynika bowiem z art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, jedną z możliwych form ewidencjonowania czasu pracy kierowców jest także wydruk danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego. Strona pozwana przedłożyła w sprawie zarówno pliki z danymi z karty kierowcy

w formacie DDD, jak i wydruki danych z tej karty. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw, by uznawać, że informacje wynikające z plików DDD

i z wydruków przedłożonych do akt różnią się. Pozwane, twierdząc,

iż przedłożone do akt wydruki nie odzwierciedlają pełnych danych zapisanych na karcie kierowcy, popadają w sprzeczność. Będąc bowiem zobowiązane przez Sąd do przedłożenia tych dokumentów w piśmie procesowym z dnia 4 września 2015 r. (k. 409) stwierdziły, iż obok plików źródłowych z danymi w formacie DDD przekazują –na życzenie biegłej– „sporządzone przy pomocy legalnego oprogramowania szczegółowe raporty obrazujące pracę kierowcy”, które są „graficznym przedstawieniem tego, co zapisano w plikach źródłowych”, a zatem biegła może „skorzystać z tych raportów”. Dopiero zaś w wyniku otrzymania niekorzystnej dla siebie opinii sądowej pozwane zaczęły kwestionować walor dowodowy przedstawionych przez siebie dokumentów, przy czym nawet w samych zastrzeżeniach do tej opinii –w piśmie procesowym z dnia 22 stycznia 2016 r.– nie były konsekwentne. Z jednej bowiem strony twierdziły, że wydruki z programu, jakim dysponują, stanowią jedynie fragmentaryczny zapis aktywności kierowcy

(k. 568), z drugiej zaś, że „wszystkie działania podejmowane przez powodów były rejestrowane za pomocą karty kierowcy i znajdują odzwierciedlenie w raportach szczegółowych przedłożonych do akt sprawy” (k. 570). W takim stanie rzeczy,

w ocenie Sądu, nie było podstaw, by uznać, że przedłożone przez pozwane dokumenty zostały skutecznie zakwestionowane, jak i że wynikające z nich dane różnią się od danych zawartych na plikach źródłowych. Brak konsekwencji

w stanowisku pozwanych jest znamieny i wskazuje raczej na przyjętą przez nie linię obrony, niż na rzeczywiste wady sporządzonych przez nie wydruków. Program, przy pomocy którego dane te zostały sczytane, korzysta co prawda w różnych modułach do obróbki tych danych –dotyczą one np. sczytywania

z tachografów, sporządzania raportów, danych szczegółowych, rozliczania czasu pracy, także wynagrodzeń, odpowiednich informacji dla organów kontrolnych (Inspekcji Transportu Drogowego), co jednak nie zmienia postaci rzeczy, że dane te dają pełny obraz aktywności kierowcy od momentu włożenia karty

do tachografu i do momentu jej wyjęcia przez kierowcę i jest to z pewnością czas pracy kierowcy. Za taki też potraktował go Sąd Rejonowy, słusznie uznając,

że ww. dane są właściwą podstawą do ustalenia czasu pracy każdego

z powodów. Czas ten w niniejszej sprawie wyliczył biegły sądowy z zakresu rachunkowości, który –zgodnie z zaleceniem Sądu I instancji – swoje ustalenia oparł na przedłożonych przez stronę pozwaną wydrukach danych sczytanych

z karty kierowcy, w tym na raportach szczegółowych. Zdaniem tut. Sądu, biorąc powyższe pod uwagę, nie ma żadnych powodów, by uznawać, że dane wynikające z tych dokumentów różnią się od danych zawartych na plikach źródłowych zapisanych na płycie cd w formacie DDD. Dlatego też – w ocenie Sądu Okręgowego– nie było potrzeby powoływania dodatkowego biegłego

do odkodowania danych z tych plików, a wnioski pozwanych w tym zakresie podlegały oddaleniu, jako niezasadny.

Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do zakwestionowania innych ustaleń poczynionych przez Sąd meriti. W szczególności tych dotyczących zaliczenia do czasu pracy powodów – oprócz czasu, który jest zarejestrowany na tarczach tacho– dodatkowych 15 minut na każdej zmianie na tzw. obsługę dzienną pojazdu, czasu zarejestrowanego jako przerwa, podczas której powodowie

w rzeczywistości rozładowywali towary, a nie odpoczywali, czasu oczekiwania

na załadowanie pojazdu, z tym że tylko w sytuacjach rozbieżności pomiędzy godziną rozpoczęcia pracy wywnioskowaną z grafiku, a zapisami na tarczy tacho oraz dodatkowo jednej godziny (wartość uśredniona), którą powodowie spędzali w kolejce do magazynu w oczekiwaniu na rozładowanie zwrotów. Okoliczności powyższe

w sposób niebudzący wątpliwości wynikają z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym z zeznań przełożonego powodów E. Ś.. Sąd Rejonowy, oceniając te dowody, zasadnie uśrednił zarówno czas, jaki powodowie przeznaczali na obsługę dzienną pojazdu na każdej zmianie -15 minut, jak i czas oczekiwania na rozładowanie zwrotów po powrocie do bazy -1 godzinę, przyjmując w zasadzie wartości minimalne tych czynności wynikające z zeznań, albowiem nawet sam przełożony powodów wskazywał na wartości wyższe. Nie uszło przy tym uwagi Sądu, że u pozwanych obowiązywała niedozwolona w tym zakresie praktyka wkładania karty kierowcy do tachografu i rejestrowania aktywności kierowców dopiero w momencie wyjazdu załadowanego pojazdu z bazy - bez uwzględnienia czasu potrzebnego na obsługę dzienną pojazdu a także czasu oczekiwania na załadowanie pojazdu, jak i wyciągania tej karty w momencie powrotu na bazę -bez rejestrowania dalszych czynności tego kierowcy w postaci oczekiwania na rozładowanie i następnie samego rozładowywania przywiezionych zwrotów, a nadto włączania „pauzy” w miejscu docelowym – tj. w miejscu rozładunku i wykorzystywania tej przerwy na rozładowanie towaru zamiast

na odpoczynek. Zgodnie zaś z art. 6 ustawy o czasie pracy kierowców, czasem pracy kierowcy jest nie tylko czas samego prowadzenia pojazdu, lecz cały czas

od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w tym także: załadowywanie

i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem, nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym, czynności spedycyjne, obsługę codzienną pojazdów i przyczep, inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy, niezbędne formalności administracyjne oraz utrzymanie pojazdu w czystości. Nadto, przepis art. 13 ust. 1 cyt. ustawy stanowi, że po sześciu kolejnych godzinach pracy kierowcy przysługuje przerwa przeznaczona na odpoczynek w wymiarze nie krótszym niż 30 minut, w przypadku gdy liczba godzin pracy nie przekracza 9 godzin oraz

w wymiarze nie krótszym niż 45 minut, w przypadku gdy liczba godzin pracy wynosi więcej niż 9 godzin. Biorąc pod uwagę –co wynikało z zeznań świadków – że żadna

z pozwanych nie stosowała się do ww. przepisów ustawy o czasie pracy kierowców, oraz mając na uwadze obowiązującą u nich nieprawidłową organizację pracy, Sąd Rejonowy słusznie nie oparł się tylko i wyłącznie na danych z wydruków z kart kierowcy (choć stanowiły one bazę do wyliczeń), lecz zlecił biegłej sądowej doliczenie do czasu pracy powodów wspomnianych wyżej wartości czasowych

(tj. czasu oczekiwania na załadowanie pojazdu i wyjazd z bazy, czasu potrzebnego na dzienną obsługę pojazdu, czasu rozładunku towarów oraz czasu oczekiwania

i rozładunku zwrotów po powrocie do bazy). Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni aprobuje.

Na uwzględnienie nie zasługiwały przy tym zarzuty pozwanych jakoby biegły nie uwzględnił okoliczności oddawania powodom przez pracodawcę czasu wolnego w wymiarze 1 – 1,5 krotnym w zamian za czas przepracowany w nadgodzinach. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodów z dokumentów w postaci np. list płac czy ewidencji czasu pracy,

nie wynika, aby którakolwiek z pozwanych tego typu rozwiązania kiedykolwiek,

a w szczególności w okresie spornym, stosowała. Faktycznie, przepis art. 151<sup>2</sup> k.p. daje taką możliwość, przy czym w przypadku wniosku pracownika –udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych następuje w wymiarze 1-krotnym, a w przypadku braku takiego wniosku –w wymiarze 1,5-krotnym. W rozpoznawanej sprawie jednak pozwane w żaden sposób

nie wykazały, aby takiego wolnego powodom udzielały, a to na nich w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Nie udowodniły, że za nadgodziny przepracowane w konkretnym dniu udzieliły któremukolwiek z powodów czasu wolnego w innym konkretnie wskazanym dniu. Samo natomiast istnienie takiej możliwości jest niewystarczające do przyjęcia, że powodom czas wolny za nadgodziny był udzielany. Wbrew twierdzeniom apelujących – to nie biegły ma weryfikować „czy pozwani rekompensowali powodowi ewentualną pracę w nadgodzinach oddając mu czas wolny stosownie do przepisu art. 151<sup>2</sup> § 2 k.p.” (s. 11 apelacji), lecz pozwany ma przedstawić wiarygodne dowody potwierdzające te okoliczności, czego jednak w niniejszej sprawie strony pozwane nie uczyniły.

Nie były również uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące dyżurów powodów (art. 7 pkt 1 i art. 9 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców). Zarzuty te były już zgłaszane przed Sądem Rejonowym w zastrzeżeniach do opinii biegłej. Biegła odniosła się do nich w opinii uzupełniającej (k. 591). W szczególności wskazała, że przerwy na prace załadunkowe i rozładunkowe program do sczytywania danych z kart kierowcy stosowany u pozwanych kwalifikował jako dyżur 100 %, a z analizy dziennych wydruków z ewidencji szczegółowej z zapisami na miesięcznym wydruku zbiorczym wynika, że czas od rozpoczęcia pracy kierowcy do jej zakończenia (po wyeliminowaniu postojów nieewidencjonowanych) jest zgodny z sumą czasu pracy i czasu „dyżuru 100%”. Skoro trafnie zatem przyjęte zostało, że te czynności (rozładunek pod sklepem przywiezionego towaru) winny być zaliczone do czasu pracy, to nie nastąpiło zawyżenie liczny godzin przepracowanych przez powodów, a przez to „podwójna” (jak wskazują skarżące) zapłata za prace w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo, na podstawie odpowiednich danych przedstawionych przez procesujące się strony i obrazujących czas pracy powodów, ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i wydał trafne rozstrzygnięcie. Zasadnie przy tym uznał, że zmiany pracodawców w stosunku do powodów w okresie spornym objęte były normą z art. 23<sup>1</sup> k.p. Norma ta ma charakter bezwzględnie obowiązujący i żadne działania stron, które zmierzają do zniesienia jego skutków, nie mogą być prawnie skuteczne. Dlatego też – w ocenie Sądu Okręgowego – zawarte w aktach osobowych jednobrzmiące i każdorazowo takie same w swej treści „porozumienia o zmianie pracodawcy” nie mogą być uznawane za skuteczne czynności rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron oraz nawiązania stosunku pracy na podstawie nowej umowy o pracę (z nowym pracodawcą). W rozpoznawanej sprawie powodowie począwszy od 1 października 2012 r. byli przejmowani – podobnie jak i mienie – przez kolejnych spokrewnionych ze sobą pracodawców prowadzących albo osobne formalnie działalności gospodarcze albo łącznie spółkę z o.o. Wątpliwości Sądu nie budzi, że kolejne przejścia mienia, w tym przede wszystkim pojazdów, którymi jeździli powodowie, przy zachowanej tożsamość jednostek gospodarczych i realizowanych przez nie zdań jest wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej byłych pracodawców powodów w myśl art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. Konsekwencją powyższego było słuszne uznanie przez Sąd Rejonowy solidarnej odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania nieuregulowane w okresie od 1 listopada 2011 r. do 30 września 2013r.

Mając na uwadze powyższe oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów skarżących, Sąd Okręgowy oddalił ich apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, które Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów oparte zostało na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński